

Roman Buchta

Konferencja katechetów i duszpasterzy osób niesłyszących

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 41/1, 259-262

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ROMAN BUCHTA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Konferencja katechetów i duszpasterzy osób niesłyszących (Katowice 17 X 2007 r.)

17 X 2007 r. w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się kolejna konferencja katechetów i duszpasterzy osób niesłyszących. Organizatorami tegorocznego spotkania byli pracownicy naukowi Zakładu Katechetyki, Pedagogiki Chrześcijańskiej i Katolickiej Nauki Społecznej tegoż uniwersytetu oraz Krajowy Dyrektor Duszpasterstwa Niesłyszących ks. mgr lic. Jan Sołtysik.

Odbывая się w Katowicach coroczne spotkania osób związanych z duszpasterstwem niesłyszących mają już swoją bogatą tradycję, która z całą pewnością sięga korzeniami działalności ks. Konrada Lubosa i ks. Jana Urbaczki. Ich wieloletnia posługa duszpasterska zaowocowała nie tylko uwrażliwieniem środowiska kościelnego na Śląsku na potrzeby osób niesłyszących, ale znalazła także swój szerszy wyraz w Uchwałach I Synodu Diecezji Katowickiej, gdzie bardzo wyraźnie wybrzmiała troska Kościoła o objęcie posługą duszpasterską tych środowisk, które dziś określić można jako adresatów katechezy specjalnej.

Uroczystego otwarcia obrad dokonał ks. Jan Sołtysik, który witając zebranych, zapoznał wszystkich z programem tegorocznego spotkania. Słowo wstępne do uczestników konferencji wygłosił ks. bp. dr Gerard Bernacki (Katowice), przekazując również słowa jedności od ks. abpa Damiana Zimonia, przebywającego w tych dniach na pielgrzymce dziękczynnej metropolii katowickiej w Rzymie, z okazji 750-lecia śmierci św. Jacka Odrowąża. Ks. Bp. Bernacki, dziękując za codzienną troskę duszpasterską okazywaną na różny sposób wobec osób niesłyszących, wyraził radość z obecności tak wielu uczestników konferencji, którym też udzielił biskupiego błogosławieństwa, zapewniając o modlitewnej pamięci.

W sesji przedpołudniowej, której przewodniczył ks. dr Roman Buchta (UŚ), jako pierwsza zabrała głos s. Monika Polok SSpS (Racibórz), która omówiła zagadnienie „Dekalog w katechezie”. Zgodnie z założeniami prelegentki, całość wystąpienia miała charakter dzielenia się doświadczeniami zdobytymi w ciągu 26 lat pracy katechetycznej z osobami głuchymi w ośrodku dla dzieci i młodzieży w Raciborzu. Problematyka Dekalogu pojawia się w programie katechetycznym trzykrotnie. Po raz pierwszy w ramach przygotowania do sakramentu pokuty i Eucharystii, następnie na poziomie gimnazjum w ramach tzw. dalszego przygotowania do sakramentu bierzmowania i wreszcie w pracy katechetycznej z młodzieżą dojrzałą, uczęszczającą do liceum czy technikum. Zdaniem prelegentki, kwestią zasadniczą na wszystkich wspomnianych poziomach edukacji szkolnej jest konieczność wyjaśnienia katechizowanym pojęcia grzechu, którego rzeczywistość trudna jest czasami do zrozumienia także dla osób słyszących. Dlatego też należy powracać do tego zagadnienia, podejmując omawiany temat w sposób adekwatny do aktualnych uwarunkowań adresatów katechezy. Kolejną ważną kwestią jest sprawa sumienia. Chodzi o stosowne wyjaśnienie tego, czym ono jest oraz w jaki sposób należy się troszczyć o jego formację poprzez codzienny rachunek sumienia. Należy do tego dążyć, posługując się metodą totalnej komunikacji. Pomocą w prowadzeniu katechez służą tu przygotowane specjalne obrazy ka-

techetyczne, których moralny wydźwięk nie może jednak wzbudzać u dzieci żadnych wątpliwości. Ogólnie należy stwierdzić, że prowadzenie katechez o Dekalogu w grupie dzieci i młodzieży niesłyszącej jest dziś szczególnie trudne. Jednym z powodów jest zalew treści obecnych w mediach, których przesłania głusi nie są w stanie sami we właściwy sposób zinterpretować na podstawie obrazu, którego nie wspiera słowo komentarza. Dlatego też wszystkie nurtujące ich problemy moralne należy podejmować nie tylko odpowiedzialnie i z otwartością, ale wręcz z ewangeliczną odwagą. Młodzież potrzebuje dziś nie tylko nauczycieli, ale także dojrzałych świadków wiary.

Kolejnym prelegentem był ks. dr Krzysztof Sosna (UŚ), który skoncentrował się w swoim przedłożeniu na „Terapeutycznym wymiarze katechezy”. Wprowadzając w całość zagadnienia, ks. Sosna podkreślił podstawowy wymiar katechezy, którym bezsprzecznie jest wychowanie w wierze. Zdaniem prelegenta, można jednak mówić także o innych zadaniach katechezy, do których zalicza się terapeutyczny wymiar katechezy specjalnej. I Synod Diecezji Katowickiej stwierdza w swoich uchwałach, że rehabilitacja ma na celu usprawnienie fizycznych i psychicznych funkcji człowieka poszkodowanego losem, tak aby był on w miarę swoich możliwości pełnowartościowym członkiem społeczeństwa świeckiego i wspólnoty Kościoła. Nie tracąc zatem z horyzontu istoty katechezy, jej celów i zadań, widzimy, że wpisuje się ona w całokształt ludzkiego życia, ze wszystkimi jego aktualnymi uwarunkowaniami, w tym – niepełnosprawnością. Trudno podać szczegółowe zasady, jakimi powinna kierować się w swoich działaniach katecheza specjalna, tak aby mogła spełnić swój wymiar rehabilitacyjny. Wydaje się, że pierwszą z nich jest właśnie przestrzeganie wszystkich zasad wypracowanych na polu pedagogiki specjalnej. Obowiązują one również w katechezie. Kolejną zasadą jest zasada personalizacji, która na gruncie katechezy nabiera dodatkowego wymiaru, jakim jest jej potrójne odniesienie: do Boga, do innych i do samego siebie. Podstawą katechetycznego oddziaływania jest tu budowanie właściwej relacji do Boga, która u osób niepełnosprawnych może być w poważny sposób zakłócona z powodu obciążenia różnymi formami kalectwa, postrzeganego często jako wyraz niesprawiedliwości. Analogicznie przedstawia się sprawa relacji z innymi ludźmi, czy odniesienia do samego siebie. Wszystkie wskazane płaszczyzny powinny stać się wyznacznikiem kierunków oddziaływania katechezy terapeutycznej. Trzecią z zasad jest zasada integracji. W kontekście religijnym ma ona na celu ukazanie niepełnosprawnym należnego im miejsca we wspólnocie Kościoła, rozumianego jednak nie tylko jako zbiór przynależnych im praw, ale również obowiązków i zadań we wspólnocie wierzących. W kolejnej części wystąpienia ukazana została rola katechety oraz perspektywy dalszych działań edukacyjnych i wychowawczych podejmowanych zarówno na gruncie katechezy szkolnej, jak i parafialnej. Wśród nich najistotniejsze wydaje się dziś dążenie do zmiany świadomości tak społeczeństwa, jak i samych duszpasterzy odnośnie do możliwości przygotowania niepełnosprawnych do sakramentów świętych.

Ostatnim punktem w sesji przedpołudniowej było wystąpienie mgr Agnieszki Lepak (Warszawa – Instytut Głuchoniemych), która przedstawiała temat „Warsztaty biblijne dla młodzieży niesłyszącej”. Wykład miał formę dzielenia się bogatym doświadczeniem katechetycznym, które zaowocowało poszukiwaniem nowych form dotarcia do osób niesłyszących. Początkiem wspomnianych poszukiwań było doświadczenie nieskuteczności przekazu niesłyszącym treści biblijnych tradycyjnymi metodami komunikacji, wśród których podstawowe znaczenie odgrywa język – tu język polski. Przekazywanie orędzia biblijnego systemem językowo-migowym rodzi poważne niebezpieczeństwo zagubienia jego istoty, która nie leży bynajmniej w opisie czysto zewnętrznym. Głusi żyją w swoim własnym świecie, którego do końca nie jest w stanie zrozumieć osoba słysząca. Całość sytuacji można w dalekiej analogii porównać z sytuacją misyjną, gdzie misjonarze muszą przyjąć po-

stawę otwartości i sami niejako próbować wejść w miejscową kulturę, by przyswajając sobie jej uwarunkowania, rozpocząć proces inkulturacji. Pierwszym warunkiem dla dalszego skutecznego przekazu treści jest wówczas przyswojenie sobie miejscowych form komunikacji, nie zaś nauczanie na siłę przyniesionego z sobą języka. W ten sposób Kościół wciela Ewangelię w różne kultury, przemieniając je niejako od wewnątrz. W podobny sposób można potraktować wszystkie środowiska, które wydają się zamknięte na oddziaływanie Kościoła, wobec których należy rozbudzić w sobie ducha misyjnego. Tak więc można powiedzieć, że nie ma różnicy pomiędzy osobą słyszącą a niesłyszącą. Problem leży jedynie w kwestii języka i kultury. Pierwszym warunkiem jest uznanie naturalnego języka migowego głuchych, jako pełnowartościowego sposobu komunikacji, który w odróżnieniu od systemu słowno-migowego jest wolny od „obciążeń gramatycznych” poszczególnych języków. Zauważamy, że coraz większa liczba głuchych na świecie, posługujących się naturalnym językiem migowym, uznaje się za wspólnotę językową. Rodzi to swoje konsekwencje, gdyż głusi, posługujący się naturalnym językiem migowym, nie uważają siebie za osoby niepełnosprawne, lecz za porozumiewające się innym językiem, posiadające odmienną kulturę, na podobieństwo mniejszości etnicznych. W dalszej części wystąpienia zaprezentowany został film będący zwiastunem warsztatów biblijnych, który – tłumaczony i komentowany na bieżąco przez prelegentkę – ukazał w skrócie ich istotę oraz przebieg.

W sesji popołudniowej, której przewodniczył ks. dr Krzysztof Sosna, jako pierwszy zabrał głos ks. Grzegorz Sokalski – diecezjalny duszpasterz niesłyszących w diecezji gliwickiej. Zaprezentował on referat pt. „Wykorzystanie języka migowego w duszpasterstwie i liturgii z udziałem osób niesłyszących”. Swoje wystąpienie rozpoczął od postawienia następującego pytania: Jaka jest najlepsza metoda komunikacji z niesłyszącymi? Odpowiedź wydaje się oczywista – naturalny język migowy. Wobec powyższej opinii coraz częściej pojawiają się głosy na temat użyteczności i dalszego uczenia systemu językowo-migowego. Jego oczywistą zaletą jest jednak łatwość przyswojenia sobie podstaw komunikacji z niesłyszącymi. Zdobyta umiejętność nie stwarza możliwości nawiązania głębszych kontaktów z niesłyszącymi, ale – co najważniejsze – umożliwia komunikację w ogóle. W chwili obecnej brak jednak możliwości szkolenia większej liczby duszpasterzy dla opanowania przez nich naturalnego języka migowego. Dlatego też wykorzystywanie systemu językowo-migowego w liturgii jest czymś w rodzaju wyważonego kompromisu pomiędzy dążeniem do sytuacji idealnej a realnymi możliwościami. Należy także pamiętać, że w liturgii sprawowanej dla głuchych uczestniczą także osoby słabosłyszące, dla których podstawowym środkiem komunikacji pozostaje jednak system językowo-migowy, a nie zaś naturalny język migowy. Dlatego też system powinien być traktowany nie tyle jako język, co raczej jako mniej lub bardziej doskonałe narzędzie dla podstawowej komunikacji. Należy zawsze pamiętać, że język migowy jest naturalnym językiem głuchych, zaś język migany jest środkiem porozumiewania się słyszących z niesłyszącymi. Ks. Sokalski przypomniał również podstawowe uwarunkowania „techniczne” niezbędne dla właściwego zastosowania systemu w liturgii, takie jak właściwe oświetlenie osoby migającej (tłumacza), czy nawet dobór samego kościoła, który poprzez swoją architekturę umożliwi lepszą obserwację celebransa i całej akcji liturgicznej.

Kolejny z referatów, wygłoszony przez ks. Jana Sołtysika, dotyczył „Możliwości adaptacji części Mszy św. dla potrzeb osób niesłyszących”. Od wielu już lat, z różnym skutkiem trwają prace nad przygotowaniem i zatwierdzeniem mszału dla liturgii sprawowanej z udziałem osób niesłyszących. W chwili obecnej istotnym punktem odniesienia może stać się *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, które zezwala na konieczne zmiany w liturgii słowa, takie jak dobór odpowiednich czytań, czy też opuszczenie niektórych, trudniejszych tekstów. Ponieważ osoby głuche myślą obrazowo, dlatego też warto w ra-

mach liturgii sprawowanej z ich udziałem skorzystać z przygotowanych w mszale Modlitw Eucharystycznych z udziałem dzieci. Ich prosta, obrazowa konstrukcja, opowiadająca dobroć Boga, przejawiająca się wobec człowieka w dziele stworzenia i odkupienia, wydaje się lepiej odpowiadać realnym możliwościom odbioru treści zbawczych przez osoby głuche.

Jako ostatni z prelegentów zabrał głos ks. dr Roman Buchta, który przedstawił temat „Programy katechetyczne i podręczniki do nauki religii dla osób niepełnosprawnych”. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, podając wytyczne do nauczania religii, dokonuje ogólnej charakterystyki poszczególnych grup jej adresatów. Jest to szczególnie istotne, gdyż wszyscy katecheci, a zwłaszcza autorzy pomocy dydaktycznych, powinni brać pod uwagę specyficzne potrzeby psychiczne, emocjonalne i intelektualne poszczególnych grup dzieci i młodzieży. Wskazana konieczność nabiera szczególnej rangi w szkolnictwie specjalnym, obejmującym swym oddziaływaniem dzieci i młodzież z różnym stopniem niepełnosprawności (tu mamy na uwadze zwłaszcza uszkodzenie słuchu). Ponieważ osoby te posiadają ograniczone zdolności poznawcze, dlatego należy szukać specjalnych metod i środków, które umożliwią im zgłębianie prawd o świecie, w którym żyją. W katechezie zadanie to jest o tyle trudniejsze, że głuchych, mających ograniczone zdolności abstrakcyjnego myślenia, naucza się o sprawach i wartościach, których nie sposób dotknąć, zobaczyć, czy też zbadać, a jedynie doświadczyć na poziomie umysłu i serca. Osoby z upośledzonym słuchem poznają świat głównie poprzez działania na konkretach. Ponieważ uczniowie posiadają często poważne problemy z czytaniem i pisaniem, dlatego też w przekazie prawd katechetycznych należy ograniczyć stosowanie tekstów pisanych, dążąc jednocześnie do poszerzenia przekazu treści poprzez inne środki, takie jak: drama, obrazy katechetyczne, prace manualne, środki audiowizualne czy komputerowe. Uwzględniając szczególną sytuację edukacyjną omawianej grupy, opracowano, opierając się na wskazaniach *Podstawy programowej katechezy*, odrębne programy nauczania, uwzględniające w większym stopniu ich możliwości percepcyjne i pozwalające przez to na lepsze poznanie Boga. Jednym z nich jest, przygotowany przez s. Monikę Polok, program nauczania religii w gimnazjum dla niesłyszących „W drodze ku chrześcijańskiej doskonałości”.

Podsumowania całości obrad dokonał ks. Jan Sołtysik, który zaapelował o większą zgodność w środowisku samych osób niesłyszących co do kwestii używanego języka. Duszpasterze bowiem są nie tyle teoretykami i twórcami języka migowego czy systemu słowno-migowego, ile praktykami, przed którymi stoi niełatwe zadanie przekazania Ewangelii osobom niesłyszącym. Ks. Jan Sołtysik zaapelował także do środowiska osób niesłyszących o pomoc duszpasterzom we wspólnym tworzeniu odpowiednich metod komunikacji z niesłyszącymi.